

Święta wojna. Rosyjska Cerkiew sakralizuje wojnę z Zachodem

Katarzyna Chawryło

Przedstawiciele Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (RKP) od początku inwazji na Ukrainę popierali wojnę i usprawiedliwiali napastliwą politykę Rosji. Przypadki krytyki agresji ze strony duchownych były – z uwagi na cenzurę w Cerkwi i w państwie – nieliczne i konsekwentnie tłumione. W ostatnich tygodniach stanowisko RKP zostało wyrażone jeszcze bardziej jednoznacznie i radykalnie. 27 marca organizacja Światowy Rosyjski Sobór Narodowy (*Wsiemirnyj Russkij Narodnyj Sobor*) – związana z RKP i obradująca pod przewodnictwem patriarchy Cyryla – opublikowała dokument programowy, w którym wojnę na Ukrainie nazwano „świętą wojną”. Mianem głównego wroga Rosji i narodu rosyjskiego określono w nim „ogarnięty przez satanizm” Zachód, który zagraża nie tylko im, ale i całej rosyjskiej cywilizacji i religii chrześcijańskiej, od której sam się odwrócił.

W wymiarze wewnętrznym dokument ma na celu zwiększenie mobilizacji społeczeństwa i elit, co reżim będzie mógł wykorzystać do utrzymania poparcia dla wojny. Podkreślanie sakralnej motywacji do jej prowadzenia ma wskazywać na dużą determinację do kontynuowania inwazji i podporządkowania sobie Ukrainy. Treść nakazu wpisuje się też w coraz ostrzejszą retorykę najważniejszych osób w państwie, z Władimirem Putinem na czele, wobec Zachodu. RKP nie tylko akceptuje i usprawiedliwia konflikt *post factum*, lecz także przyjmuje postawę proaktywną, dostarczając władzom sakralne i mesjanistyczne jego uzasadnienie. Cerkiew wspiera tym samym zręby agresywnej i ekspansywnej ideologii państwowej opartej na promowanych przez nią ideach: Świętej Rusi, rosyjskiego świata oraz jedynego narodu rosyjskiego. Celem tej retoryki jest również wywarcie presji psychologicznej na zachodnie elity. Nie można wykluczyć, że stanowi ona też przygotowanie do bardziej agresywnych działań względem Zachodu.

Wojna z Zachodem jako „święta wojna”

Hierarchowie RKP od początku inwazji na Ukrainę aprobowali wojnę i ją usprawiedliwiali. Po ponad dwóch latach poparcie Cerkwi dla agresji weszło na nowy poziom. 27 marca związana z RKP organizacja Światowy Rosyjski Sobór Narodowy (dalej: Sobór) opublikowała dokument programowy pt. „Nakaz XXV Światowego Rosyjskiego Soboru Narodowego: teraźniejszość i przyszłość rosyjskiego świata”. Wojnę z Ukrainą przedstawiono w nim jako „świętą wojnę”, w której Rosja to strona „dobra”, a Zachód uosabia „zło”. Kluczowe jest, że jako głównego przeciwnika wskazano nie Kijów, a literalnie właśnie Zachód, który miał odrzucić chrześcijaństwo i skierować się ku satanizmowi.



Według dokumentu Rosja i jej naród bronią „jedynej duchowej przestrzeni Świętej Rusi”, wypełniając de facto misję Boga. Zgodnie z jego założeniami po zakończeniu „operacji” całe terytorium Ukrainy powinno znaleźć się w strefie wyłącznych wpływów Moskwy bez możliwości istnienia tam „ruso-fobicznego reżimu politycznego”. Słowa dotyczące podboju tych terenów sugerują, że choć sygnatariusze nakazu – podobnie jak Kreml – dopuszczają istnienie państwa ukraińskiego, to widzą je jako państwo kadłubowe, rządzone przez przychylnie Moskwie elity i w pełni podporządkowane Rosji.

Sobór skupia nie tylko wysokich rangą hierarchów cerkiewnych, lecz także polityków, urzędników, działaczy publicznych i oligarchów o poglądach nacjonalistycznych

” **Dokument dostarcza kompleksowego ideologicznego, moralnego i sakralnego uzasadnienia dla prowadzenia wojny, nadając jej charakter stricte religijny i mesjanistyczny.**

i proreżimowych. Jego przewodniczącym jest zwierzchnik RKP patriarcha Cyryl, a w skład licznego prezydium wchodzi gubernator Petersburga Aleksander Biegłow, przewodniczący Sądu Konstytucyjnego Walerij Zorkin czy szef MSW Władimir Kołokolcew. Choć organizacja przypisuje sobie status międzynarodowej, to zrzesza głównie rosyjskich działaczy, wykorzystujących swe funkcje w celach propagandowych oraz roszcujących sobie prawo do mówienia w imieniu wszystkich państw, gdzie obecne jest rosyjskie prawosławie. Przestrzeń tę Cerkiew tradycyjnie postrzega jako „rosyjski świat”, tj. wspólnotę cywilizacyjną, w której powinny dominować RKP i Kreml – jej najważniejsze ośrodki: religijny i polityczny¹. Rdzeń owej przestrzeni stanowi terytorium historycznej Świętej Rusi – w przekonaniu RKP kolebka rosyjskiego prawosławia i obszar, który historycznie powinien się znajdować pod jurysdykcją – kościelną, ale i polityczną – Moskwy. Tereny te zostały obecnie, zgodnie z założeniami Cerkwi, podzielone przez wrogów i dążą do zjednoczenia.

Cerkiewne zręby ekspansjonistycznej ideologii państwowej

Poglądy zawarte w nakazie można traktować jako stanowisko całego RKP. Na czele zarówno jego, jak i Soboru stoi bowiem patriarcha Cyryl, zarządzający Cerkwią w sposób autorytarny i przekraczający uprawnienia wynikające z tradycji. Wizja wojny ukazanej jako starcie dobra ze złem już wcześniej wybrzmiewała fragmentarycznie w wypowiedziach cerkiewnych hierarchów, lecz dopiero teraz po raz pierwszy ujęto ją kompleksowo w oficjalnym dokumencie. W przeszłości Cyryl podczas jednego z kazań obwieścił na przykład, że śmierć na polu walki na Ukrainie zmywa wszystkie grzechy oraz że Rosja sprzeciwia się antychrystowi i globalnemu złu. Podobne tezy pojawiały się w wystąpieniach okołocerkiewnych ekspertów. Co więcej, na polecenie patriarchy po wszczęciu inwazji włączono do nabożeństw obowiązkową *Modlitwę za Świętą Ruś* o zwycięstwo w wojnie, którą zaprezentowano jako bój o przetrwanie tzw. jedyne go narodu rosyjskiego.

Wizja ta jest zgodna z propagowaną przez Kreml genezą i celami „specjalnej operacji wojskowej”, przedstawianej jako wojna defensywna, sprawiedliwa i egzystencjalna, prowadzona na Ukrainie przeciwko dużo silniejszemu odwiecznemu wrogowi – Zachodowi. Treść nakazu wychodzi jednak poza ramy dotychczasowego współdziałania Cerkwi z władzą, polegającego na akceptowaniu i usprawiedliwianiu inwazji. Dokument dostarcza kompleksowego ideologicznego, moralnego i sakralnego uzasadnienia dla jej dalszego prowadzenia, nadając jej charakter stricte religijny i mesjanistyczny. Cerkiew tworzy tym samym zręby agresywnej i ekspansywnej ideologii państwowej, z której może czerpać Kreml, opartej na promowanych przez nią od dawna ideach: Świętej Rusi, rosyjskiego świata oraz jedyne go narodu rosyjskiego.

¹ W założeniu Cerkwi i Kremla obejmuje ona przede wszystkim wschodnich Słowian: Rosjan, Ukraińców i Białorusinów, jak również wszystkie społeczności rosyjskojęzyczne i prawosławne.

Cele cerkiewnych tez

W wymiarze wewnętrznym nakaz i wyrażone w nim stanowisko Cerkwi mają zwiększyć zaangażowanie społeczeństwa i elit w wojnę, co reżim będzie mógł bezpośrednio wykorzystać w działaniach zbrojnych na Ukrainie. Znaczne powiązanie instytucji RKP z Kremlm każe zakładać, że postawę tę w jakiś sposób skoordynowano z władzami centralnymi. Być może hasła „świętej wojny” zostaną użyte, aby przygotować Rosjan mentalnie do zwiększenia skali mobilizacji lub uzasadnienia innych decyzji związanych z wojną, które mogą się spotkać z krytycznym odbiorem.

Zarazem treść dokumentu wpisuje się w coraz ostrzejszą retorykę najważniejszych osób w państwie, z Putinem na czele, wobec Zachodu, a zwłaszcza USA. W ostatnim

” **Nie można wykluczyć, że zaostrzenie retoryki przygotowuje grunt społeczny pod bardziej agresywne posunięcia względem Zachodu, przedstawianego jako pierwotne źródło „zła”.**

czasie dało się ją zauważyć m.in. w wypowiedziach polityków dotyczących przeprowadzonego pod Moskwą 22 marca ataku terrorystycznego², o którego inspirację i organizację Kreml obwinił zachodnie służby specjalne. Zadaniem tego przekazu jest przede wszystkim wywarcie presji psychologicznej na Zachód i wymuszenie zaprzestania pomocy Kijowowi. Nadanie wojnie charakteru religijnego ma podkreślać determinację Rosji do zwycięstwa i nieustępliwość w realizacji celów tzw. operacji specjalnej. Nie można też wykluczyć, że zaostrzenie retoryki przygotowuje grunt społeczny pod bardziej agresywne posunięcia względem Zachodu, przedstawianego jako pierwotne źródło „zła” i konsekwentnie dehumanizowanego w rosyjskim dyskursie politycznym i propagandowym. Tego rodzaju mechanizm „obróbki” społecznej można było zaobserwować przed inwazją na Ukrainę w 2022 r.

Zaangażowanie RKP w promowanie inwazji potwierdza, że Cerkiew to nie tylko integralna część rosyjskiego establishmentu politycznego, lecz także ważny instrument w wojnie hybrydowej (w tym propagandowej) przeciwko Zachodowi. Jej rolą jest oddziaływanie na wspólnoty wierzących wewnątrz kraju, ale i na arenie międzynarodowej z wykorzystaniem statusu oraz – co kluczowe – kanałów komunikacji charakterystycznych dla organizacji religijnej.

Zaangażowanie RKP w wojnę

Wsparcie dla wojny ze strony RKP nie ogranicza się tylko do retoryki. Jego poszczególni duchowni i całe struktury uczestniczą w propagowaniu działań wojennych, zbiórki i wysyłki pomocy humanitarnej dla walczących czy pomocy weteranom. Niektórzy duchowni publicznie święcą sprzęt wojskowy i błogosławią żołnierzy udających się na front. Agitację wojenną prowadzi Synodalny Wydział ds. Współpracy z Siłami Zbrojnymi – w komunikatorze Telegram relacjonuje on sytuację na froncie i aktywność duchownych na froncie. Cerkiewne media poświęcają im wiele uwagi, aby wykazać, że wojna jest sprawą słuszną oraz cieszącą się poparciem RKP i wiernych.

Czasami materiały propagandowe wzbudzają jednak kontrowersje w społeczeństwie, zwłaszcza wśród jego bardziej liberalnej części. Taką reakcję wywołał na przykład telewizyjny występ duchownego Michaiła Wasiliewa, który na antenie prawosławnego kanału Spas wezwał rosyjskie kobiety, żeby rodziły więcej dzieci, bo wtedy nie będzie im żal wysyłać synów na front. On sam wkrótce po tej wypowiedzi (w listopadzie 2022 r.) zginął na Ukrainie, gdzie – jak podano na oficjalnej stronie internetowej patriarchy – pojechał, aby „nieść posługę pasterską”.

² Więcej zob. M. Menkiszak, P. Żochowski, *Islamiści i „śląd ukraiński”. Zamach terrorystyczny pod Moskwą*, OSW, 23.03.2024, osw.waw.pl.

Jednocześnie wewnątrz Cerkwi wprowadzono całkowitą cenzurę i surowo karano duchownych krytycznie odnoszących się do wojny lub niewypełniających poleceń patriarchy. Przynajmniej kilku duszpasterzy dyscyplinarnie wydalono ze stanu duchownego (zakazano im posługi i pozbawiono źródła dochodu) za odmowę wznoszenia podczas mszy lub modyfikację *Modlitwy za Świętą Ruś*, wprowadzonej przez Cyryla. Dwa najgłośniejsze przypadki to odsunięcie od posługi kapłańskiej cieszących się dużym autorytetem wiernych Aleksieja Umińskiego (proboszcza parafii Trójcy Świętej w Chochłach w Moskwie) i Ioanna Kowala (który zmienił w modlitwie słowo „zwycięstwo” na „pokój”) – w rezultacie przeszli oni pod jurysdykcję Patriarchatu Konstantynopola. Z kolei z własnej woli z Patriarchatu Moskiewskiego – a konkretniej z podległej mu eparchii hiszpańsko-portugalskiej – odszedł Andriej Kordoczkina, który wystąpił przeciwko inwazji i wspierającej ją postawie RKP. Po dymisji stworzył on projekt „Pokój wszystkim” („*Mir wsiem*”), mający pomóc księżom prześladowanym przez Cerkiew za antywojenne nastawienie.

Przejawy podporządkowania Cerkwi Kremlowi

Działania RKP w Rosji w ciągu ostatnich lat można ocenić jako jednoznacznie sprzyjające Kremlowi. Poza usprawiedliwianiem wojny Cerkiew konsekwentnie promowała politykę reżimu w kraju i za granicą. Patriarcha Cyryl brał udział w uroczystościach państwowych, wspierając swoim wizerunkiem Kreml, np. podczas ceremonii aneksyjnych związanych z przyłączeniem ziem oderwanych od Ukrainy. W lipcu 2022 r. Święty Synod RKP (*Swiaszczennyj sinod Russkoj prawosławnojej cerkwi*) zdecydował o wyłączeniu Krymu z jurysdykcji Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego i podporządkowaniu go bezpośrednio rosyjskiej Cerkwi³, na co nie zdecydowano się bezpośrednio po aneksji, aby nie zrażać wierzących na Ukrainie. W 2024 r. metropolitą symferopolskim i krymskim mianowano zaś biskupa Tichona (Gieorgija Szewkunowa), uchodzącego za spowiednika Putina i znanego z prokremlowskich poglądów, który szeroko zaangażował się w propagandę uzasadniającą historyczne prawo Rosji do Krymu i wszczęcie inwazji⁴.

W wymiarze wewnętrznym Cerkiew m.in. występowała przeciwko wprowadzeniu przepisów kryminalizujących przemoc domową jako niezgodnych z „tradycyjnymi

» **Rosjanie wykazują niewielką religijność, a ich deklarowana przynależność do prawosławia sprowadza się głównie do uczestnictwa w świątecznych rytuałach.**

i prawosławnymi wartościami”. Ponadto w dokumentach RKP (w tym we wspomnianym nakazie) promowano dietność oraz postawy nacjonalistycznie, np. postulowano bardziej restrykcyjne podejście do migracji. Struktury kościelne sprzyjały także represyjnej polityce państwa. W ostatnim czasie utrudniały przykładowo organizację pogrzebu Aleksieja Nawalnego – ostatecznie po licznych problemach opozycjonistę pochowano w Moskwie 1 marca, ograniczając ceremonię do niezbędnego minimum.

Mimo że Cerkiew i sam patriarcha są bardzo widoczni w rosyjskiej przestrzeni publicznej, jej znaczenie społeczne i religijne ulega dewaluacji. Rosjanie wykazują niewielką religijność, a ich deklarowana przynależność do prawosławia sprowadza się głównie do uczestnictwa w świątecznych rytuałach i nie ma związku z wiarą czy respektowaniem wartości chrześcijańskich. Badania sondażowe pokazują, że w ostatnich latach odsetek obywateli uważających się za osoby religijne spada pomimo widocznych wysiłków władzy na rzecz promowania Cerkwi i „tradycyjnych wartości”. W maju 2023 r. ok. 60% Rosjan twierdziło, że religia nie odgrywa znaczącej roli w ich życiu⁵. Poziom uczestnictwa w prak-

³ W postaci nowo utworzonej metropolii krymskiej, obejmującej eparchie: symferopolską, krymską, dżankojską i teodozyjską.

⁴ Tichon przedstawił swe poglądy m.in. w wywiadzie dla celebrytki i byłej opozycjonistki Kseni Sobczak w programie *Ostrożno: Sobczak*, zob. *Тихон Шевкунов: о России, церкви и войне*, 15.03.2023, youtube.com.

⁵ Badanie Centrum Lewady *Религиозные представления*, 16.05.2023, levada.ru.

tykach kościelnych również jest znikomy – zaledwie 12% respondentów uczęszcza na nabożeństwa przynajmniej raz w miesiącu. Zarazem 72% ankietowanych określa się jako prawosławni – traktują oni religię raczej jako element tożsamości narodowej i kulturowej czy wręcz obszar społecznej obrzędowości. Równoległe rośnie zainteresowanie ezoteryką i parapsychologią (np. rekordy bije sprzedaż kart tarota), obserwuje się wzrost przestępczości, liczby rozwodów i powszechności stosowania wszelkiego rodzaju używek.

Konsekwencje postawy Cerkwi

Mając na uwadze niewielką religijność Rosjan, potencjał przełożenia poglądów Cerkwi na społeczeństwo i realne zwiększenie mobilizacji w ten sposób należy uznać za ograniczone. Postawa RKP ma natomiast szerokie zastosowanie w szerszej propagandzie wojennej państwa, która przybiera coraz agresywniejszy i jednocześnie coraz bardziej absurdalny ton, obejmujący oskarżenia pod adresem Zachodu o satanizm. Poglądy te mogą się cieszyć umiarkowaną aprobatą w samej Rosji.

Na arenie międzynarodowej ostentacyjne wspieranie agresywnej polityki Kremla przez RKP z wykorzystaniem tego typu radykalnych argumentów może odnieść odwrotny skutek – przyczynić się do dalszej dyskredytacji Cerkwi i jej lidera. W rezultacie kościelne kanały komunikacji, skutecznie eksploatowane przez władze – jak oddziaływanie na znajdujące się poza granicami Rosji wspólnoty prawosławnych, osób rozczarowanych Zachodem czy zwolenników konserwatyizmu obyczajowego – przestaną być efektywne.

Długofalową konsekwencją retoryki wojennej Cerkwi powinna być bardziej adekwatna ocena tej instytucji w środowisku międzynarodowym. Utrzymuje ona aktywne stosunki z międzynarodowymi organizacjami religijnymi na krytykowanym przez nią Zachodzie – jak Światowa Rada Kościołów czy Stolica Apostolska. Moskwa wykorzystywała dotąd relacje z ich strukturami, aby promować poglądy pacyfistyczne, odnoszące się faktycznie do zakończenia wojny na Ukrainie na rosyjskich warunkach (dezinformując de facto społeczność międzynarodową o własnych intencjach), oraz by propagować postawy antyzachodnie, zwłaszcza antyamerykańskie, w środowiskach negatywnie oceniających działania i moralność tamtejszych elit. Treść „Nakazu XXV Światowego Rosyjskiego Soboru Narodowego: teraźniejszość i przyszłość rosyjskiego świata”, w którym Zachód bez żadnych wyjątków nazwano głównym wrogiem i określono mianem satanistycznego, sygnalizuje rzeczywisty światopogląd RKP, nastawionego podobnie jak Kreml zero-jedynkowo – tj. na walkę i agresywną ekspansję, a nie na współpracę w imię pokoju.